

## Ciekawostki:

Zaobserwowano, że około 2 % młodych dzięciołów średnich powraca do miejsca w którym się wykuło.

Zimą chętnie przebywa wraz z innymi niewielkimi ptakami, takimi jak kowaliki, mysikróliki bądź też sikory – jest to podyktowane bezpieczeństwem (w grupie łatwiej obronić się przed napastnikiem). W tym czasie możemy go zaobserwować przy karmnikach, chociaż jest płochliwy.

Potrafi wyczekiwać na owady zwabione sokiem wyciekającym z nakłutych pni aby na nie zapolować.

Zagrożeniem dla tego dzięcioła jest eliminowanie z lasów martwych bądź obumierających drzew, wycinanie dużej ilości starych dębów oraz izolowanie lasów liściastych poprzez otaczanie ich monokulturami iglastymi.

Ponieważ ma stosunkowo słaby i krótki dziób niechętnie bębni (robi to dosyć rzadko) - natomiast wiosną wydaje dobrze słyszalne odgłosy brzmiące jak nosowe jęki. Ostrzegawcze okrzyki z kolei nieco przypominają kwiczące prosię.

W Polsce nie występuje w wyższych górach.

Tak jak inne dzięcioły ma sztywne i ostro zakończone pióra ogona - sterówki - którymi się podpira wspinając się po pniach.

Poza okresem lęgowym występuje samotnie.

Zjada nawet cuchnące gąsienice ćmy trociniarki czerwicy (*Cossus cossus*).



Fot. P.Sendecki

**Pokarm:** owady i ich larwy (zwłaszcza wiosną), pajęczaki, nasiona (żołędzie, bukiew, orzechy leszczyny, jagody) oraz soki drzew.

**Waga:**  
55 g – 80 g

**Rozpiętość skrzydeł:**  
30 cm – 36 cm

**Ilość jaj:**  
5 - 6 sztuk

**Okres wysiadywania jaj:**  
15 dni

**Najlepszy czas do obserwacji:**  
Zima, wczesna wiosna

# PTAKI

## Parku Krajobrazowego “Dolina Baryczy”

# DZIĘCIOŁ ŚREDNI



Fot. L. Matacz

„Poglądy autorów i treści zawarte w publikacji nie zawsze odzwierciedlają stanowisko WFOŚiGW we Wrocławiu”



Publikacja dofinansowana ze środków  
Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska  
i Gospodarki Wodnej we Wrocławiu



Dolnośląski Zespół Parków  
Krajobrazowych  
ul. Puszczkowska 10,  
50-559 Wrocław  
www.dzpk.pl  
Wrocław 2017





## Dzięcioł średni (*Dendrocops medius*)

Middle spotted woodpecker, Pic mar, Mittelspecht

W języku greckim „dendron” oznacza drzewo, zaś „kopto” znaczy stukać – stąd też i łacińska nazwa tego dzięcioła. Jest trochę mniejszy niż dzięcioł duży – długość jego ciała dochodzi do 22 cm. Wielkością jest zbliżony do szpaka. Zarówno samce, samice jak i osobniki młodociane mają podobne ubarwienie, tylko czerwień samców jest intensywniejsza. Rozpoznać go można po charakterystycznej jaskrawoczerwonej czapeczce pokrywającej całą wierz białej głowy i czerwonoróżowym spodzie brzucha. Na szyi ma czarną plamę umiejscowioną po obu jej stronach. W naszym kraju występuje nielicznie w lasach liściastych, bądź też lasach mieszanych w których rośnie dużo grabów i dębów. Spotkamy go też na terenach zalewowych, zwłaszcza w szerokich dolinach rzecznych. Dziób ma słabszy niż jego krewny jakim jest dzięcioł duży, znacznie rzadziej też od niego kuje w drewnie poszukując pokarmu. Gniazdo zakłada w dziuplach lęgowych wykuwanych w miękkim drewnie – zaatakowanym przez grzyby i owady - dębów i grabów, czasem robi je też w olchach.

Wlot do dziupli często jest osłonięty sporym owocnikiem huby, tworzącym swoisty daszek. Dziupła nie jest umieszczona wysoko – do 4-5 metrów od podstawy pnia. Wlot do dziupli ma średnicę 4-5 cm. Dno pokryte jest okruchami drewna stanowiącymi ubogą wyściółkę. Jaja w ilości 5 – 6 (bardzo rzadko 10) sztuk wysiadują na zmianę przez około 15 dni oboje partnerzy. Pisklęta opuszczają dziuplę dopiero po około 21 dniach. Rodzice dalej opiekują się nimi



Fot. L. Matacz - wlot do dziupli osłonięty owocnikiem huby

dostarczając im pokarm jeszcze przez prawie dwa tygodnie. Zdolność do rozrodu osiąga w pierwszym roku od wyklucia. W diecie przeważają bezkręgowce których poszukuje w szczelinach kory i pęknięciach pni. Chętnie przeszukuje stopy liści lub przyległe do ziemi części opadłych z drzew gałęzi, konarów albo pni drzew. Potrafi także łapać owady w locie, chociaż nie czyni tego często. Wczesną wiosną spija soki drzew (zwłaszcza brzozy lub topoli osiki) sprytnie nakłuwając cienką korę. Takie „pokarmowe dziurki” z których wypływa sok zawierający cukry, tworzą poziome linie lub pierścienie (tak zwane obrączkowanie). Jeśli je zobaczymy – możemy się spodziewać przy takim drzewie wizyty dzięcioła tegoż gatunku.



Fot. L. Matacz



Fot. P. Sendecki - łakomy kąsek dla dzięcioła - ogromne gąsienice śmy trociniarki czerwicy